

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego M. P. na rzecz powódki A. P.: kwotę 11.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia (punkt 1 a) wyroku); kwotę 2.897,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem kosztów pomocy osób trzecich (punkt 1 b) wyroku); kwotę 320,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów leczenia (punkt 1 c) wyroku); ustalił odpowiedzialność M. P. za skutki wypadku z dnia 8 stycznia 2011 roku mogące powstać w przyszłości u powódki A. P. (punkt 2 wyroku); oddalił powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części (punkt 3 wyroku); oddalił wniosek pozwanego o rozłożenie kwot zasądzonych w punkcie 1 wyroku na raty (punkt 4 wyroku); zasądził od M. P. na rzecz A. P. kwotę 4.729,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 5 wyroku); nakazał pobrać od M. P. na rzecz Skarbu Państwa Sadu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 161 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 6 wyroku); nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi – W. w Ł. na rzecz A. P.: kwotę 2,53 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 22 listopada 2012 oraz kwotę 17,94 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 4 marca 2015 roku (punkt 7 wyroku).

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 8 stycznia 2011 roku, około godziny 6:15 na terenie parkingu strzeżonego zlokalizowanego przy ulicy (...) w Ł., pomiędzy szlabanem a budynkiem portierni, A. P. idąc w kierunku swojego zaparkowanego samochodu poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni i upadła, uderzając prawym kolaniem o grudę lodu. Gdy powódka próbowała wstać, ponownie poślizgnęła się i upadła. Pomocy udzielił A. P. T. Ś., który pomógł jej wstać i podprowadził do ławki przy stróżówce. Po upadku powódka uskarżała się na ból w kolanie. W pobliżu miejsca zdarzenia znajduje się budka parkingowa, w której w chwili zdarzenia przebywała córka pozwanego zajmująca się obsługą parkingu. D. L. chciała zadzwonić po karetkę pogotowia ratunkowego. Powódka odmówiła wezwania pogotowia, gdyż nie przypuszczała, że doszło do złamania, po kilkunastu minutach od upadku powódka wsiadła do swojego samochodu i pojechała do szpitala im. K. w Ł., w którym pracuje jako pielęgniarka. Nie zabezpieczyła kolana po wypadku. W dniu zdarzenia nawierzchnia parkingu była zaśnieżona i oblodzona, a w miejscach gdzie zaczął topnieć śnieg pojawiła się woda, gromadząc się w nierównościach parkingu, tworząc kałuże. Pod kałużami znajdowała się warstwa lodu. Parking w dniu zdarzenia nie był należycie zabezpieczony – nie był posypany piaskiem ani solą. Jedynie odcinek chodnika między portiernią a zewnętrzną toaletą, z której korzystali pracownicy parkingu był posypany piaskiem. Powódka zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala im. (...)

w Ł., gdzie po wykonaniu zdjęcia RTG i badania tomografii komputerowej stwierdzono złamanie wieloodłamowe szczytu prawej rzepki. Następnego dnia powódka została przewieziona na oddział ortopedyczny szpitala im. WAM w Ł., gdzie zastosowano leczenie operacyjne. Wykonano otwarte nastawienie i zespolenie złamania stosując tzw. cerclage. Chorą kończynę dolną unieruchomiono w długim stabilizatorze ortopedycznym zablokowanym w pozycji wyprost. Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 10 stycznia 2011 roku z zaleceniem poruszania się przy asekuracji kul łokciowych oraz kontynuowania leczenia w warunkach ambulatoryjnych.

Następnie Sąd Rejonowy ustalił także, że w dniu wypadku powódki, mąż A. P. wraz z jej ojcem w drodze do szpitala, w którym przebywała powódka, około godziny 10:00 udali się na parking przy ulicy (...) w Ł., na którym doszło do zdarzenia. Mąż powódki sporządził wówczas dokumentację fotograficzną przedmiotowego terenu. W dniach od 28 marca do 29 kwietnia 2011 roku powódka była rehabilitowana

w Ośrodku (...) w Szpitalu (...) w Ł.. Po zastosowanym leczeniu usprawniającym uzyskano zgięcie prawego kolana do 90 stopni. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 23 maja 2011 roku powódka została uznana za niezdolną do pracy. W związku z rokowaniem odzyskania przez powódkę zdolności do pracy, ustalono prawo powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 5 miesięcy w okresie od

9 lipca 2011 roku do 6 października 2011 roku. W dniach od 10 października do 2 listopada 2011 roku powódka korzystała z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS.

U powódki stwierdzono obkurczone skrzepimy początkowych odcinków żył bliźniaczych i torbiel wielkości 28 x 8 mm w dole podkolanowym. U powódki rozpoznano zakrzepicę żył bliźniaczych po prawej stronie. Podjęto leczenie. Ponowne badanie wykonane w marcu 2012 roku nie wykazało skrzepelin i zmian pozakrzepowych w żyłach kończyny dolnej prawej.

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała złamania prawej rzepki, po zastosowanym leczeniu operacyjnym i usprawniającym obecnie pozostaje dobrze wygojona blizna, niewielkie ograniczenie ruchomości prawego stawu kolanowego, utrzymuje się mierny zespół bólowy, poczucie pogorszenia sprawności. Prawdopodobne jest występowanie u powódki w czerwcu 2011 roku długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Zakres cierpień psychicznych i fizycznych powódki był znaczny i związany był z doznany bólem, pobytem w szpitalu, zabiegiem operacyjnym, koniecznością pozostawiania przez sześć tygodni

w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu w stabilizatorze ortopedycznym, chodzeniem przy pomocy kul bez możliwości prawidłowego obciążania operowanej kończyny, wykonywaniem ćwiczeń i zabiegów usprawniających, ograniczeniami w sprawności. Dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków przeciwbólowych trwały przez okres dwóch miesięcy po zdarzeniu. W okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszych trzech miesięcy po wypadku ich koszt wynosił około 40 zł miesięcznie, w kolejnych trzech miesiącach około

10 zł miesięcznie. Powódce zalecono stosowanie leków przeciwzakrzepowych (C. 40 amp 40 mg), których koszt to około 40,96 zł. Powódka wymagała częściowej pomocy osób trzecich przez okres 2 miesięcy po zdarzeniu w wymiarze czterech godzin dziennie. W tym czasie powódka pozostawała w stabilizatorze ortopedycznym (sześć tygodni), a także odzyskiwała sprawność prawej kończyny dolnej po zdjęciu unieruchomienia (dwa tygodnie). W okresie dalszych dwóch miesięcy występowała konieczność korzystania przez powódkę

z okresowej pomocy osób trzecich w wymiarze około jednej godziny dziennie. Dotyczyło to wyręczania lub pomocy we wszystkich czynnościach związanych z większym wysiłkiem, zwłaszcza koniecznością długotrwałego stania, chodzenia i jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia cięższych przedmiotów, wchodzenia z nimi na podwyższenia. Obecnie powódka nie potrzebuje już pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności. Leczenie doznanego przez powódkę urazu było świadczone w wystarczającym zakresie na zasadach refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Rokowania powódki są raczej dobre. Powódka odzyskała prawie cały zakres ruchomości stawów chorej kończyny. Jednakże, w przyszłości u powódki prawdopodobne jest pojawienie się zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie kolanowym, co może wiązać się ze zwiększeniem zespołu bólowego.

W związku z wypadkiem z dnia 8 stycznia 2011 roku, z punktu widzenia biegłego z zakresu rehabilitacji, A. P. doznała złamania wieloodłamowego z przemieszczeniem rzepki prawego stawu kolanowego. W wyniku przebytego złamania rzepki wygojonego z niewielkim ograniczeniem ruchomości stawu kolanowego i okresowego występującym zespołem bólowym kolana powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Leczenie i rehabilitacje powódki przeprowadzone zostały

w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Miesięczny koszt leków przeciwbólowych i przeciwzakrzepowych, stosowanych w systemie ciągłym w pierwszych 3 miesiącach po urazie nie przekraczał 40 zł. Od 4 miesiąca do października 2011 roku koszt miesięczny leków przeciwbólowych przyjmowanych doraźnie wynosił około 10 zł.

Powódka przez pierwsze dwa miesiące po przedmiotowym zdarzeniu wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych, w ubieraniu się oraz codziennych czynnościach wymagających stania lub chodzenia w wymiarze 4 godzin dziennie. W 3 i 4 miesiącu wymagała pomocy w czynnościach codziennych związanych z długotrwałym stanem (prasowanie, mycie okien), przenoszeniem ciężarów powyżej 5 kg (zakupy) oraz dowożeniem do placówek medycznych w wymiarze 1 godziny dziennie. U powódki

w sierpniu 2011 roku (po ponad pół roku od wypadku z dnia 8 stycznia 2011 roku) rozpoznano zakrzepicę żył goleni prawej. Dzięki zastosowaniu leków przeciwzakrzepowych w okresie pooperacyjnym i w okresie unieruchomienia kończyny w ortezie, uniknięto powikłań zakrzepowych, które wystąpiły w okresie rehabilitacji, przyczyną zakrzepicy żył bliźniaczych mogła być mniejsza sprawność w tym okresie kończyny, mniejsza siła masująca mięśni, a przez to gorszy drenaż krwi z obwodu. Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku przebytego zapalenia żył goleni prawej. Koszt leczenia zakrzepicy wynosił 100 zł miesięcznie, przez 3 miesiące. Powódka w okresie leczenia zapalenia obwodowych kończyn dolnych nie wymagała pomocy osób trzecich. Wynikiem urazu doznanego w dniu 8 stycznia 2011 roku i będącego następstwem jego leczenia operacyjnego jest widoczna rozległa pooperacyjna blizna na przedniej powierzchni prawego kolana, pionowa, łukowata, omijająca rzepekę po jej przyśrodkowej krawędzi, o długości 17 cm

i szerokości do 2 cm. Blizna jest jaśniejsza od otaczającej skóry, o nierównych brzegach, z wyraźnymi bliznami w miejscach zakładanych szwów. Blizna nie powoduje zaburzeń czynnościowych, ale stanowi trwale i widoczne oszpecenie. Stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych kolana wynosi 2%. Uszczerbek ten nie pokrywa się z uszczerbkiem stwierdzonym przez biegłego ortopedę. W celu poprawy blizny kolana zasadne było stosowanie przez powódkę żelu C., którego cena jednostkowa za opakowanie wynosi około 65 zł. Powódka zużyła dwa opakowania tego preparatu.

Blizna kolana stanowi umiarkowanego stopnia trwale oszpecenie powódki. Nie jest możliwe całkowite usunięcie blizny ani poprzez leczenie operacyjne ani innymi metodami nieoperacyjnymi. Ze względu na lokalizację w miejscu narażonym na ciągły ruch

i rozciąganie możliwości korekty chirurgicznej mającej na celu poprawę wyglądu blizny są bardzo ograniczone i nie gwarantują uzyskania dobrego W pierwszym okresie leczenia urazu będącego następstwem przedmiotowego wypadku A. P. korzystała z pomocy męża i matki w czynnościach domowych. Po wypadku powódka zaprzestała uprawiania sportów. Powódka jest z zawodu pielęgniarką, po dwunastogodzinnych dyżurach odczuwa dolegliwości bólowe w stawie kolanowym. Przyjmuje wówczas środki przeciwbólowe. Stawka za usługi opiekuńcze w okresie 2009 roku do 2013 roku wynosiła 9,50 zł za godzinę opieki. M. P. jest współwłaścicielem nieruchomości przy ul. (...). W dacie wypadku powódki prowadził na tej nieruchomości działalność gospodarczą w postaci wynajmu miejsc parkingowych. Pozwany od sierpnia 2016 roku otrzymuje zasiłek przedemerytalny w kwocie 800 zł miesięcznie. Uprzednio był zarejestrowany jako osoba bezrobotna i nie pobierał żadnych świadczeń. Żona pozwanego prowadzi kiosk z kwiatami i z tego tytułu uzyskuje dochód w kwocie około 1500 zł miesięcznie, a także pobiera rentę w kwocie 1.100 zł miesięcznie. A. P. nie otrzymała od M. P. żadnych świadczeń związanych z wypadkiem.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie w przeważającej części. Wskazano, że kwestiami, które podlegały wyjaśnieniu w toku postępowania było ustalenie stanu nawierzchni chodnika w tym miejscu w dniu 8 stycznia 2011 roku w chwili wypadku, zakresu i rozmiaru szkody na osobie doznanej przez powódkę, a także związku przedmiotowego wypadku powódki

z ewentualnym niedopełnieniem obowiązków przez pozwanego. W przedmiotowej sprawie, obowiązek utrzymania w należyтым stanie terenu parkingu spoczywał na pozwanym, będącym jego właścicielem. Sąd Rejonowy powołał treść art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, że do zdarzenia doszło w miejscu wskazanym przez powódkę, a przyczyną zdarzenia było jej poślizgnięcie się na oblodzonej nawierzchni. Ustalono także, że w wyniku wypadku z dnia 8 stycznia 2011 roku powódka doznała urazu ciała w postaci złamania wieloodłamowego z przemieszczeniem rzepki prawego stawu kolanowego. Powyższe obrażenia skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki. To na pozwanym spoczywał obowiązek utrzymania nawierzchni terenu parkingu w należyтым stanie. Pozwany nie uczynił temu obowiązkowi zadość w sposób należyty. Bezsporne było, iż do zdarzenia doszło po godzinie 6:00 rano w dniu 8 stycznia 2011 roku. Świadek T. Ś., który pomagał powódce wstać po upadku, zeznał, iż nawierzchnia parkingu była mokra, miejscami znajdowały się na niej kałuże, a pod nimi warstwa lodu. Dodatkowo dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia także wyraźnie potwierdza fakt nienależytego uprzątnięcia

i braku zabezpieczenia nawierzchni parkingu. Wobec tego, mamy do czynienia z winą pozwanego, rozumianą jako niedołożenie należytej staranności. Sąd Rejonowy powołał art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. Powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała urazu ciała w postaci złamania wieloodłamowego z przemieszczeniem rzepki prawego stawu kolanowego. Powódka wskutek wypadku doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w łącznym wymiarze 5 % (w tym 3 % trwały uszczerbek ustalony przez biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej oraz 2 % uszczerbek ustalony przez biegłego chirurga plastycznego). Uzasadnione koszty leczenia następstw wypadku z dnia 8 stycznia 2011 roku wynosiły 620,96 zł. Nie wychodząc ponad żądanie pozwu, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów leczenia w kwocie 320,96 zł. Sąd Rejonowy w świetle art. 362 k.c. wskazał na utrwalone orzecznictwo, zgodnie z którym poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle, zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinięcia. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do zwiększenia szkody poprzez odmowę wezwania na miejsce pogotowia ratunkowego i samodzielne oddalenie się z miejsca zdarzenia bez uprzedniego zabezpieczenia uszkodzonej kończyny, w ocenie Sądu, nie zasługiwał na uwzględnienie jako nieudowodniony.

W świetle art. 189 k.p.c., Sąd Rejonowy podniósł, że powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości szkody potwierdzili biegły z zakresu ortopedii i biegła z zakresu rehabilitacji, wskazując, że na skutek przebytego przez powódkę urazu prawdopodobne jest na przyspieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie kolanowym. Dodatkowo biegły ortopeda wskazał, iż może wiązać się to ze zwiększeniem zespołu bólowego. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, nie zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, należy bowiem kierować się interesem powoda, zatem nie jest dopuszczalne zastosowanie tej instytucji, jeżeli powodowałoby to do jego naruszenia. Postępowanie sądowe w niniejszej sprawie toczy się od 2012 roku i pozwany, reprezentowany w toku całego procesu przez zawodowego pełnomocnika, winien mieć świadomość możliwości jego przegrania. Nie sposób przyjąć, że aktualna sytuacja majątkowa pozwanego umożliwi M. P. spłatę powódki w pięciu ratach miesięcznych płatnych co miesiąc.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c., odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia zgłoszonej w pozwie zasądzono od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 12 lipca 2012 roku. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwot zasądzonych z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz opieki osób trzecich Sąd orzekł od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma powódki zawierającego rozszerzenie powództwa, tj. od dnia 10 marca 2017 roku do dnia zapłaty, (wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 231– 256).

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku zaskarżył go w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej dowodów, które wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia; art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy t:j – dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia o warunkach atmosferycznych sporządzonego przez Zarząd Dróg i (...) w Ł. oraz dokumentacji fotograficznej parkingu przedłożonej przez pozwanego; art. 320 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej należności na raty; art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię

i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne, mogące wystąpić u powódki w związku z wypadkiem. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 362 k.c. polegające na nieuwzględnieniu zgłoszonego w odpowiedzi na pozew zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody i na nieuwzględnieniu zgłoszonego w odpowiedzi na pozew zarzutu przyczynienia się powódki do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez odmowę udzielenia fachowej pomocy medycznej i niewyrażenie zgody na wezwanie karetki pogotowia oraz samodzielne opuszczenie terenu posesji pozwanego i udanie się, pomimo urazu do miejsca pracy; z ostrożności procesowej, zarzucono naruszenie art. 444 k.c. i art. 445 k.c. poprzez uznanie, iż przyznane kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia odpowiednie, podczas gdy ustalony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowia pozwała uznać, iż kwoty te są wygórowane, (apelacja, k. 262 – 265).

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, (protokół rozprawy 00:05:03, k. 3090dw.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako bezzasadną należało oddalić w całości.

Jako bezzasadny trzeba ocenić zarzut naruszenia prawa procesowego, a w konsekwencji uznać za prawidłowe zastosowanie oraz wykładnię prawa materialnego. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Przeprowadzono prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Stosownie do wskazanego przepisu, sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne

z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia

10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn.

II CKN 817/00). Skarżący nie wykazał, aby przedmiotem dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym były fakty nie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia

(art. 227 k.p.c.), a przez to, aby na takich faktach oparto rozstrzygnięcie w sprawie.

Z zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne, co doprowadziło do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego i ustalenia wysokości zasądzonych zadośćuczynienia i odszkodowania. Należy wskazać, że pozwany w zakresie oceny dowodu z zeznań świadka D. L. przedstawił własną, korzystną dla siebie ocenę tego dowodu, jednakże nie znajdującą oparcia w pozostałym, zebranym materiale

dowodowym, w szczególności w kontekście zeznań świadka T. Ś., zeznań powódki oraz dokumentacji fotograficznej wykonanej w dniu wypadku na miejscu zdarzenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych, tj. dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia o warunkach atmosferycznych sporządzonego przez Zarząd Dróg i (...) w Ł. oraz dokumentacji fotograficznej parkingu przedłożonej przez pozwanego. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji co do uzasadnienia podstaw oddalenia tych wniosków jako nieprzydatnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Jako bezzasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej należności na raty. Stosownie do przepisu, w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że instytucja rozłożenia na raty nie ma charakteru powszechnego, a jej zastosowanie w konkretnym przypadku zależy od szczególnych okoliczności. Ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Wynika to z faktu, iż dopuszcza ona znaczną ingerencję sądu w stosunek cywilnoprawny stron procesu. Rozkładając zasądzone świadczenie na raty, sąd wkracza bowiem w dziedzinę prawa materialnego i w ten sposób modyfikuje treści łączącego strony stosunku, w inny sposób, niż określa to treść tego stosunku. Przyjmuje się, że wypadek szczególnie uzasadniony zachodzi między innymi, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Wymieniona przesłanka jest spełniona jedynie wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową i rodzinną dłużnika oraz szczególny charakter sprawy, wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Należy podkreślić, że przewidziane w art. 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia

na raty służyć ma, co oczywiste, przede wszystkim dłużnikowi, musi jednak dawać jednocześnie wierzycielowi szanse zaspokojenia się. By taki cel osiągnąć, dłużnik musi mieć realną możliwość spełniania świadczenia w formie ratalnej, w przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym (zob. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 września 2017 r., LEX nr 2376954; wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lipca 2017 r., LEX nr 2343436). W niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, iż brak podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, bowiem postępowanie sądowe toczy się od 2012 r. i pozwany powinien mieć świadomość możliwości jego przegrania i obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz powódki. Ponadto nie można przyjąć, że aktualna sytuacja majątkowa pozwanego umożliwi mu spłatę powódki w ratach.

Jako bezzasadny należało ocenić także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne, mogące wystąpić u powódki w związku

z wypadkiem. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość. Z opinii biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji, wynika, że na skutek przebytego przez powódkę urazu prawdopodobne jest przyspieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie kolanowym. Dodatkowo biegły ortopeda wskazał, iż może wiązać się to ze zwiększeniem zespołu bólowego w przyszłości.

Nie trafne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 362 k.c. nieuwzględniając zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiarów. Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne

i faktyczne w tym zakresie poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Stosownie do treści art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności,

a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stanowi on wyraz przyjęcia przez ustawodawcę, iż mimo obowiązywania w polskim porządku prawnym zasady pełnego odszkodowania, niekiedy ze względu na negatywnie ocenianą postawę poszkodowanego niezasadnym jest żądanie przez niego pełnej kompensacji szkody - czy to majątkowej,

czy też niemajątkowej. Należy podkreślić, że przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania, jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. W oparciu o kryteria przyczynowości adekwatnej przyczynieniem się poszkodowanego będzie tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania. Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że, aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do zwiększenia szkody poprzez odmowę wezwania na miejsce pogotowia ratunkowego i samodzielne oddalenie się z miejsca zdarzenia bez uprzedniego zabezpieczenia uszkodzonej kończyny, nie zasługiwał na uwzględnienie jako nieudowodniony.

Bezpodstawne są również zarzuty naruszenia art. 444 k.c. i art. 445 k.c. poprzez uznanie, iż przyznane kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia odpowiednie, podczas gdy ustalony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu pozwała uznać, iż kwoty te są wygórowane. Sąd Rejonowy dokonał w tym zakresie prawidłowej oceny, zgodnej z wykładnią powołanych przepisów i przy uwzględnieniu stanu faktycznego sprawy. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podzielił także stanowisko wyrażone w orzecznictwie, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 53; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063). Sąd Okręgowy ocenił, że zasądzone zadośćuczynienie jest prawidłowe.

Na zakończenie rozważań należy także podnieść, iż pisma procesowe pełnomocnika pozwanego z dnia 25 września i 4 października 2017 r. podlegały zwrotowi na podstawie art. 207 § 7 in fine w zw. z § 3 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem powyższej regulacji podlega zwrotowi.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zasądził zwrot kosztów postępowania od pozwanego jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz powódki. Na koszty procesu strony powodowej złożyła się kwota 1.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2015, poz. 1804).